

Studnia Neptuna na Długim Targu w Gdańsku

Długi Targ w Gdańsku to jedno z najpiękniejszych i robiących największe wrażenie miejskich wnętrz w Europie Północnej. Szczególnie mocnym akcentem tego długiego placu jest zamykający go zespół złożony z ratusza, dworu Artusa i studni Neptuna (il. 1). Po odbudowie ze zniszczeń wojennych zespół ten znów przywołuje pamięć okresu największego rozkwitu miasta około 1600 r. Trudno się więc dziwić, że odgrywa ważną rolę w reklamie turystycznej Gdańska. W parku rozrywki Mini-Europa w Brukseli model Studni Neptuna z Dworem Artusa reprezentuje wręcz całą Polskę. Wydawać by się więc mogło, że dzieje powstania tych świetnych zabytków winny być rzeczowo zaprezentowane w materiałach reklamowych miasta. Rzut oka na broszury reklamowe i strony internetowe pozwala jednak stwierdzić, że wcale tak nie jest.

Próba zdobycia informacji właśnie o studni Neptuna kończy się szybko konfrontacją z całym wachlarzem sprzecznych – i jak się za chwilę okaże – w większości nieprawdziwych informacji. Informacje te i fakty, niekiedy po części prawdziwe, w sumie tworzą tak skomplikowaną płataninę komicznych nieporozumień i błędnych powiązań, że pouczające mogłoby być przebadanie, jak doszło do powstania tak dziś rozpowszechnionych wersji dziejów tego zabytku.

W większości tekstów jako inicjator projektu studni wymieniany jest gdański burmistrz Bartholomäus Schachmann (1559–1614; burmistrz w latach 1606–1607, 1610–1611 i 1612–1613). Miał on pod wpływem inspiracji wspaniałymi studniami, które widział podczas swych podróży do Włoch i innych krajów, podjąć decyzję, aby na podobieństwo książęcych mecenasów, podarować coś swojemu miastu rodzinnemu. Jeśli uwolnimy się od anachronicznego wyobrażenia, że inicjatywa miejska, jaką była budowa nowej studni przed Dworem Artusa, realizowana była w taki sposób, to niewątpliwie będziemy mogli uznać, że Schachmann, jako członek Rady i jeden z panów budowlanych miasta, istotnie odegrał aktywną rolę w tym projekcie¹.

Projekt studni powszechnie przypisywany jest czynnemu w Gdańsku rzeźbiarzowi Abrahamowi van den Blocke (1572–1628). Wiadomo, że był on

¹ „Panowie budowlani” (*Bauherren*) rekrutowali się w cyklu rocznym spośród rajców i tworzyli gremium odpowiedzialne za przedsięwzięcia miejskie. Por. Arnold Bartetzky, *Das Große Zeughaus in Danzig. Baugeschichte, Architekturgeschichtliche Stellung, Repräsentative Funktion* (Forschungen zur Geschichte und Kultur des östlichen Mitteleuropa, Bd. 9), Stuttgart 2000, s. 100 i n.; Georg Cuny, *Danzigs Kunst und Kultur im 16. und 17. Jahrhundert I.*, Frankfurt a. M. 1910, s. 70 i n. oraz Max Foltz, *Geschichte des Danziger Stadthaushalts*, Danzig 1912, s. 94 i 151. Podziękowania za dokonanie przekładu tekstów źródłowych oraz konsultacje w zakresie realiów wczesnonowożytnego Gdańska zechce przyjąć p. dr Dariusz Kaczor z Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego.

Lars Olof
Larsson



Il. 1. Studnia Neptuna na Długim
Targu w Gdańsku,
fot. Małgorzata Omilanowska

odpowiedzialny za wykonanie kamiennych elementów studni, ale nie wiadomo, kto był autorem projektu. Informacje dotyczące dokładnego czasu powstania projektu i jego realizacji są rozmaite, najczęściej fałszywe; jedno-myślność panuje wyłącznie co do określonej na rok 1633 daty oddania studni do użytku.

Informacje na temat okoliczności powstania samej figury Neptuna są sprzeczne. Podczas gdy jedni przypuszczają, że studnia Neptuna „zbudowana” została w latach 1612–1615 przez Hansa Reichle w Augsburgu, inni podają, że figura Neptuna została wymodelowana, bądź „wykuta” przez Petera Husena i Johana Rogge w Gdańsku, a następnie wysłana do Augsburga, gdzie została odlana przez Hansa Reichle. W przypuszczeniu tym prawdziwe jest jedynie nazwisko Petera Husena. To właśnie on wykonał model figury Neptuna w Gdańsku. Jak absurdalne jest domniemanie, że model odlewniczy został wysłany z Gdańska do Augsburga, w celu wykonania właściwego odlewu postaramy się wkrótce objaśnić.

Niewiele bardziej godny zaufania niż rozmaite teksty reklamowe okazuje się przy wnikliwej analizie artykuł na pierwszy rzut oka dobrze udokumentowany, który z okazji 300 rocznicy istnienia studni opublikował renomowany znawca gdańskiej historii sztuki Georg Cuny². Poniżej wrócimy jeszcze do niektórych punktów jego koncepcji.

² Georg Cuny, *Der Neptunbrunnen in Danzig. 300 Jahre alt*, „Mitteilungen des Vereins für Westpreußische Geschichte” 1934, s. 30–37. Za pomoc w uzyskaniu tego artykułu chciałbym w tym miejscu podziękować Jörnowi Barfodowi z Ostpreußisches Landesmuseum w Lüneburgu. Na notoryczną niewiarygodność Cuny’ego wskazuje Bartetzky, *Das Große Zeughaus...*, s. 15–23 passim.

Wiarygodna historia studni Neptuna pojawiła się po raz pierwszy dopiero w 1937 r. w artykule Helmuta Carla w „Zeitschrift für Kunstgeschichte”. Trudno wytłumaczyć, dlaczego ustalenia Carla nie są w żaden sposób uwzględniane w tekstach reklamowych i innych popularnych publikacjach. Jeśli chodzi o fakty historyczne niniejszy tekst opiera się zasadniczo właśnie na ustaleniach Helmuta Carla i na publikowanych przez niego aktach z gdańskiego archiwum miejskiego³.

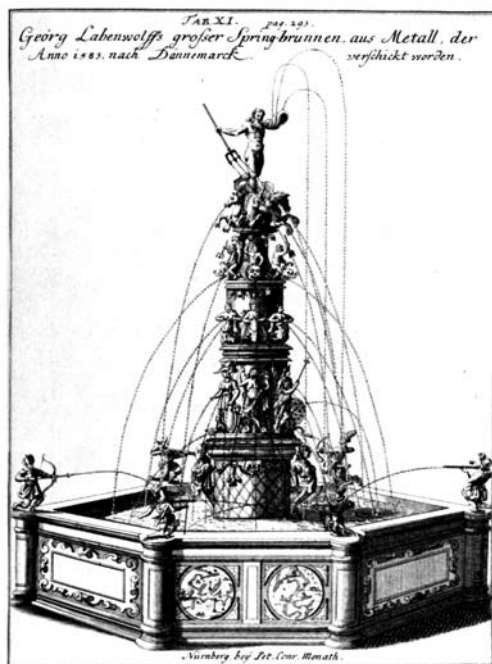
Wiemy, że studnia Neptuna miała na placu przed Dworem Artusa swoją poprzedniczkę. W zapisie z 1549 r. pojawiają się skąpe informacje o studni na Długim Targu („up dem markte”). Nie wiadomo jednak, jak ta studnia wyglądała, zapewne chodziło o zwyczajne ujęcie wody (*Röhrkasten*) być może ozdobione elementami dekoracyjnymi z metalu. Wniosek taki można wysnuć z adnotacji na temat „snycerza robiącego w cynie tu przy studni” („Snitzer vor tyn hier tom Borne”) (dokument 1 – Carl, s. 162). Studnia ta nie mogła jednak sprostać rosnącym ambicjom miasta w zakresie reprezentacji. Około 1600 r. w szczytowym punkcie potęgi i bogactwa Gdańsk przeżył również ogromny boom budowlany. Wielkim przedsięwzięciem była rozbudowa miejskiego systemu obronnego, który uczynił z Gdańska jedno z najsilniej umocnionych miast Europy, a intensywność aktywności budowlanej w mieście daje się porównać tylko z nielicznymi miastami ówczesnej Europy. Budowle reprezentacyjne, takie jak Brama Wyżynna (1586–88), ratusz staromiejski (1587–1595), Wielka Zbrojownia (1600–1612), Brama Długouliczna (1612–1614), czy przebudowany wówczas ratusz głównomiejski (1593–1596) i Dwór Artusa (1616–1617), a także liczne, wspaniałe budowle prywatne do dziś determinują wygląd śródmieścia⁴. Budowa nowej studni przed Dworem Artusa musi być rozpatrywana właśnie w tym kontekście.

Wydaje się, że gdańska Rada zajęła się tą kwestią około 1600 r. Niedatowany list lubeckiego złotnika Jacoba Kordesa do Rady, który Helmut Carl datuje na lata około 1603–1605, zawiera propozycję wykonania ozdobnej studni ozdobionej brązowymi rzeźbami⁵. Figury miały przedstawiać postacie z antycznej mitologii. Choć dzisiaj pomysł ten może się nam wydawać mało oryginalny

³ Helmut Carl, *Der Neptunbrunnen auf dem Langen Markt zu Danzig. Seine Entstehung und Geschichte*, „Zeitschrift für Kunstgeschichte” nr 6, 1937, s. 147–170. Jeśli nie podano inaczej, wszystkie powołania na źródła odnoszą się do aneksu źródłowego tego artykułu. Własnych badań archiwalnych w Gdańsku na potrzeby tego artykułu nie mogłem niestety przeprowadzić. Wolno przypuszczać, że pewne niejasności da się rozwiązać dzięki dalszym poszukiwaniom archiwalnym w Gdańsku i Augsburgu, pomimo strat, które archiwum gdańskie poniosło w trakcie ostatniej wojny. Opublikowane przez Carla źródła są dziś dostępne tylko w części. Nie ocalały akta Urzędu Budowlanego (sygn. 300,8) i decyzje Rady (sygn. 300,11) zachowane są natomiast akta Kamlarii (sygn. 300,12) i akta odnoszące się do spraw sztuki i nauki (sygn. 300,36). Por.: *Archiwum Państwowe w Gdańsku. Przewodnik po zasobie do 1945 roku*, oprac. Czesław Biernat, Warszawa 1992. Dziękuję Małgorzacie Omilanowskiej i Oldze Broniewskiej za tę informację.

⁴ Cuny, *Danzigs Kunst...*; Bartetzky, *Das Große Zeughaus, passim*, zwłaszcza s. 16 i n.

⁵ Carl, *Der Neptunbrunnen...*, s. 148. Niestety list ten nie został opublikowany w aneksie.



Il. 2. Georg Labenwolf, Studnia Neptuna na zamku Kronborg. Miedzioryt w J.G. Doppelmayr, *Historische Nachricht von den Nürnbergischen Mathematicis und Künstlern*, 1730, wg *Dansk kunsthistorie, 1500–1750*, Kopenhagen 1973, s. 78

nalny, to wówczas tego rodzaju studnia byłyby wyjątkowa w całym regionie bałtyckim. Porównywalnym dziełem była jedynie ozdobiona figurami studnia Neptuna, którą wystawił król duński na dziedzińcu Zamku Kronborg⁶. Była ona dziełem Georga Labenwolfa, wykonanym w Norymberdze i około 1583 r. ustawionym na dziedzińcu zamkowym (il. 2). Wolno w każdym razie przyjąć, że studnia w zamku Kronborg mogła być idealnym wzorcem dla Jacoba Kordesa. Nawet jeśli sam nie widział oryginału, to wygląd studni mógł być mu znany dzięki miedziorytowi lub przekazom ustnym.

Rzeźby z brązu w dobie renesansu i baroku były bardzo kosztowne i chociażby tylko z tego powodu były wysoko cenione. Odnosi się to również do zaawansowanych technicznie igraszek wodnych (*Wasserspiele*). Dlatego urządzenie fontanny ozdobionej rzeźbami brązowymi było ambitnym projektem, który wymagał zaangażowania poważnych środków, dając jednak nadzieję na osiągnięcie odpowiednio wysokiego prestiżu. Warto też uwzględnić to, że sprawne zaopatrzenie miasta w wodę tradycyjnie rozumiane było jako dowód dobrych rządów, co dodatkowo podnosiło reprezentacyjną wartość wspaniałej ozdobnej studni na głównym placu miasta.

⁶ Lars-Olof Larsson, *Bemerkungen zur Bildhauerkunst am dänischen Hofe im 16. und 17. Jahrhundert*, [w:] *idem, Wege nach Süden, Wege nach Norden. Aufsätze zu Kunst und Architektur*, Kiel 1998, s. 117–135 (pierwodruk „Münchener Jahrbuch der bildenden Kunst”, nr 26, 1975, s. 177–192). Studnia została w 1659 roku rozmontowana przez szwedzki oddział i zabrana do Sztokholmu, gdzie większość figur przetopiono.

Wydaje się wszakże, iż propozycja Jacoba Kordesa nie została przez Radę przyjęta. Nie oznacza to jednak wcale, że projekt urządzenia nowej studni został odłożony *ad acta*. Już latem 1606 r. rzeźbiarz i późniejszy architekt miejski, Abraham van den Blocke, rozpoczął prace nad „fontanną z czarnego kamienia” („*Fontaine von schwarzem Stein*”, dokument 2 – Carl, s. 162). To, że chodziło o studnię na Długim Targu, wynika jednoznacznie z dalszych zapisów źródłowych. Czarny kamień, o którym dowiadujemy się w innym miejscu, że pochodził z Niderlandów, był zapewne takim samym czarnym marmurem z Namur, jak ten, którego użyto kilka lat później do wykonania studni Neptuna Adriana de Vriesa w zamku Frederiksborg w Danii⁷.

Abraham van den Blocke, który w tym czasie zajęty był przy dekoracjach fasady Wielkiej Zbrojowni, rzeźbach ołtarzowych do kościoła św. Jana i wieloma innymi pracacami, mógł dokończyć prace przy Studni Neptuna dopiero w 1613 r. Czy jednak, jak często się przypuszcza, był on odpowiedzialny za cały projekt studni, nie wiadomo⁸. Wolno przyjąć jako pewnik, że już w 1606 r., kiedy Abraham van den Blocke rozpoczął swoje prace, istniał całościowy projekt (tzw. wizerunek – „*Visierung*”). Biorąc jednak pod uwagę zwyczajową praktykę – można przypuszczać, że projekt był raczej dziełem jakiegoś malarza a nie rzeźbiarza czy kamieniarza. W latach 1592–1596 w Gdańsku przebywał malarz, który wielokrotnie projektował studnie, Hans Vredeman de Vries (1526–1609). Już w *Artis perspectivae* z 1568 r. opublikował on wiele przedstawień fontann, które są porównywalne z typem, jaki prezentowała gdańska Studnia Neptuna⁹, a w jego obrazach wielokrotnie można się natknąć na bogato zdobione studnie, także przypominające tę gdańską¹⁰. Sporządzał także projekty, które pomyślane były jako projekty realizacyjne. Z informacji Karela van Mandera wynika, że Vredeman de Vries „zakomponował różne fontanny” dla cesarza Rudolfa II w Pradze. Informację tę potwierdza list artysty do cesarza z 1598 r., w którym wymienia niespłacone jeszcze należności za wykonane prace. Pisze tam: „Prócz tego zaprojektowałem znowu i pięknie wykonałem siedem różnych fontann wybudowanych z kamienia bądź drewna”¹¹.

⁷ Lars-Olof Larsson, *Die Brunnen auf Schloss Frederiksborg*, [w:] *idem, Wege nach Süden...*, s. 146 i n. (pierwodruk „*Leids kunsthistorisch Jaarboek*”, nr 2, 1984, s. 69–84).

⁸ Cuny, pisze, że Abraham van den Blocke otrzymał w 1609, zadanie „sporządzenie rysunkowego projektu całej studni wraz z dekoracją rzeźbiarską”, *idem, Der Neptunbrunnen...*, s. 31. Powołał się jednak jedynie na własną książkę: *Danzigs Kunst und Kultur im 16. und 17. Jahrhundert I.*, Frankfurt a.M. 1910, s. 81 i n. oraz il. 46. Tam jednak mowa tylko o tym, że van den Blocke „z dużym prawdopodobieństwem może być uważany jedynie za wykonawcę projektu studni Neptuna”, a ilustracja ukazuje jedynie widok z opisu miasta Curickego z 1687 r.

⁹ H. Vredeman de Vries, *Artis perspectivae plurium generum elegantissimae formulae, multigenis fontibus, nonnullisque hortulis affabre factis exornatae*, Antwerpae 1568.

¹⁰ *Hans Vredeman de Vries und die Renaissance im Norden* (Ausstellungskatalog Weserrenaissancemuseum Schloss Brake und Koninklijk Museum voor Schone Künsten, Antwerpen), München 2001, nr 49, s. 225 i n.

¹¹ „Für’s andere habe ich wiederumben sibenerlei fonteine oder springbrunnen, wie sie dieselben von stein oder holz gemacht werden können, abgerissen [entworfen] und auf’s schönste

Okoliczność, że Vredeman de Vries opuścił Gdańsk już w 1596 r. może być argumentem przeciwko przypisywaniu mu owego „wizerunku” gdańskiej studni, której realizację rozpoczęto wszak dopiero dziesięć lat później. Równocześnie jednak wydaje się, że nie jest niedorzeczne przypuszczenie, iż Vredeman – który do Gdańska przybył z nadzieją objęcia kierownictwa prac nad umocnieniami miejskimi, a nie otrzymawszy go czuł się oszukany – z własnej inicjatywy próbował zaproponować projekt studni. Wiadomo, że oczekiwał od miasta przedłużenia kontraktu na następny rok, aby móc rozejrzeć się za nowym zajęciem¹². Jeśli nawet jednak Vredeman z projektem Studni Neptuna nie miał bezpośrednio nic wspólnego, to wpływ jego malowanych czy też drukowanych projektów jest oczywisty. W tym miejscu warto przypomnieć, że na podstawie vredemanowskiej ryciny wykonana została studnia przed Wielką Zbrojownią autorstwa Abrahama van den Blocke¹³.

W pierwszych latach XVII w. w Gdańsku przebywali też inni zdolni malarze, którym można by przypisać ten projekt, np. brat Abrahama van den Blocke’a – Izaak (1572–1626). Na dwóch malowidłach stropowych w Sali Czerwonej Ratusza Głównomiejskiego, które namalował w latach 1606–1609 znaleźć można studnie, które tak bardzo przypominają Studnię Neptuna (którą wówczas zaczęto budować), że trzeba przyjąć, że artysta projekt tej studni znał (il. 3)¹⁴. Oczywiście nie jest to jednak dowód na to, że projekt ten pochodził właśnie od niego.

Ponieważ Studnia Neptuna została w XVIII w. przebudowana i odnowiona, przy czym basen i cokół zastąpione zostały nowymi o formach rokokowych, nasze wyobrażenie o jej pierwotnym wyglądzie opiera się jedynie na rycinie z dzieła Reinholda Curickego *Der Stadt Dantzig historische Beschreibung* z 1687 r.¹⁵ (il. 3). Ilustracja ta pokazuje, że ogólna forma studni podczas tej przebudowy niemal nie uległa zmianie. Studnia składała się z basenu na rzucie kwadratu z wybrzuszeniami na każdym z boków. Pośrodku stał wysoki cylindryczny cokół, zwieńczony płytką okrągłą misą. Poniżej misy na gzymsie siedziały figury (dzieci albo stwory morskie). W misie, na postumencie w formie hipokampów, ustawiono pełnopostaciową figurę Neptuna. Na krawędzi basenu (na wybrzuszeniach) miedziorytnik ukazał dwa łabędzie. Otwartą kwestią pozostaje, czy w rzeczywistości nie było ich cztery – rytownik dwa pozostałe mógł opuścić, ponieważ ze względu na wybrane ujęcie studni nakładałyby się

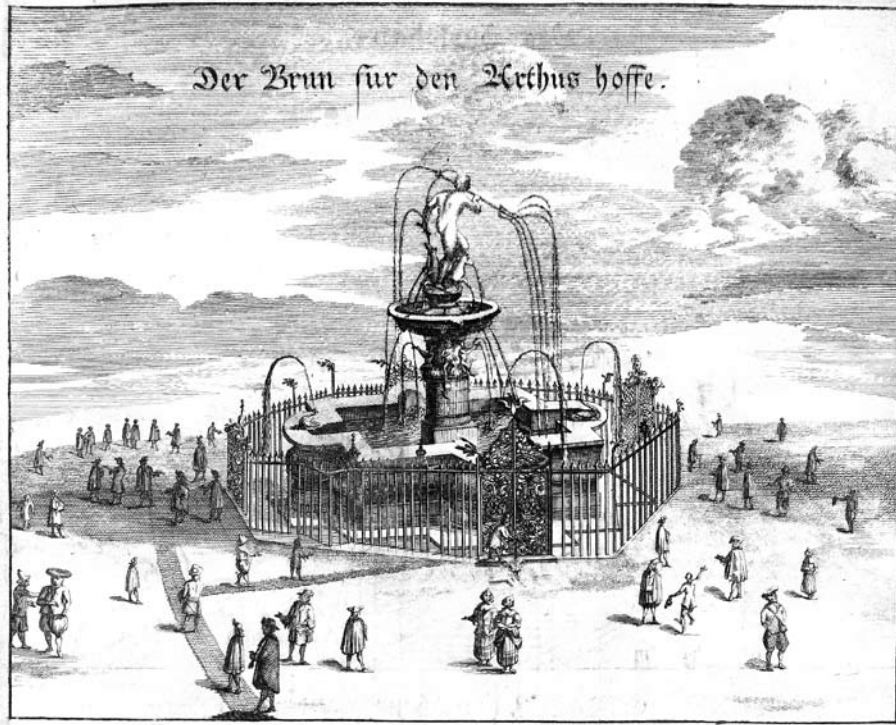
gemacht...”. H. Borggreffe, *Hans Vredeman de Vries (1526–1609)*, [w:] *Hans Vredeman de Vries...*, s. 27 i n.

¹² Borggreffe, *Hans Vredeman...*, s. 25.

¹³ Bartetzky, *Das Große Zeughaus...*, s. 89 i n.

¹⁴ Zreprodukowane w: Carl, *Der Neptunbrunnen...*, s. 149 i 151. Chodzi o wielkie owalne malowidło na stropie Sali Czerwonej i niestety mocno uszkodzone malowidło z przedstawieniem Sprawiedliwości w Sali Zimowej ratusza, zob. Carl, *Der Neptunbrunnen...*, s. 155.

¹⁵ Reinhold Curicke, *Der Stadt Dantzig historische Beschreibung, worinnen von dro Ursprung, Situation, Regierungs-Art, geführten Kriegen, Religions- und Kirchen-Wesen aussführlich gehandelt wird (...)*, Amsterdam und Dantzig 1687.



Studnia
Neptuna
na Długim
Targu
w Gdańsku

Il. 3. Studnia Neptuna w Gdańsku przed Dworem Artusa, wg R. Curicke, *Der Stadt Danzigs Historische Beschreibung...*, Amsterdam und Dantzick 1687

na kute żelazne kraty bramki, przez co przedstawienie straciłoby na czytelności. Studnię otaczało ogrodzenie z czterema bogato zdobionymi bramkami. Wszystkie figury zaopatrzone były w ujścia wody. Woda tryskała z obu stron trójzębu Neptuna, a także z pysków i płetw hipokampów na cokole. Krawędź górnej misy ozdobiona była maskami zwierząt, z których pysków także tryskała woda. Figury siedzące poniżej misy trzymały, jak się wydaje, ryby lub delfiny, z których również wypływała woda. Z wszystkich tych otworów woda spływała w postaci eleganckich łuków do basenu, ujmując cokół fontanny wraz z figurami w piękną promienistą kratownicę. Jedynie łabędzie na krawędzi basenu odwrócone były w stronę miejskiego placu. Z ich dziobów wysokimi łukami woda tryskała na bruk, co ciekawe, dokładnie przed bramki ogrodzenia.

Opis studni w tekście jest stosunkowo krótki. Można go znaleźć w 28. rozdziale, traktującym o studniach w mieście („Von den Brunnen in der Stadt”): „Jakkolwiek nie ma ulicy, na której nie znalazłaby się jedna lub więcej studzien, to przecież najznamienszymi studniami są te, co na Długim Targu, dla ozdoby ale i pożytku wybudowano, których są dwie. Pierwsza z nich stoi tuż przed Dworem Artusa i wyrzeźbiona jest pięknie i wspaniale z niebieskiego

kamienia, i osadzona tamże w Roku Pańskim 1633. W górnej części jest Neptun ze spiżu odlany, wraz ze swoimi morskimi rumakami, z których przez szczególnie kunsztownie poprowadzone rury, woda w całej pełni tryska, co niezwykle uroczo widzieć można zwłaszcza w okresie letnim, gdyż zimą, z powodu mrozu, mniejsze rury pozostają zamknięte”¹⁶.

Decyzja, aby studnię ozdobić figurą boga mórz Neptuna w mieście, które bogactwo zawdzięczało handlowi morskemu jest zrozumiała. Od początku było przesądzone, że figura ta zostanie odlana z brązu. Sądząc z przedstawienia na rycinie, inne figury poniżej misy oraz łabędzie na krawędzi basenu także były metalowe, a nie odkute z kamienia. Jak pamiętamy, już we wspomnianym liście Jacoba Kordesa mowa była o większej liczbie brązowych figur. W Gdańsku nie było jednak fachowców zdolnych wykonać znaczniejsze odlewy brązowe.

W poszukiwaniu rzeźbiarza i odlewnika zdolnego wykonać to zadanie, skierowano się do Augsburga. Dowodzi to dobrej wiedzy gdańszczan w kwestiach najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie. W Augsburgu rzeźba z brązu i sztuka odlewów brązowych w okresie około 1600 r. przeżywała rozkwit nieporównywalny z żadnym innym miastem na północ od Alp. Do dziś świadczą o tym Studnia Huberta Gerharda Augusta przed Ratuszem i wykonane przez Adriana de Vriesa fontanny Herkulesa i Merkurego na Maximilianstrasse. Nie da się niestety szczegółowo ustalić, jak wyglądały negocjacje z Augsburgiem. Utrudnia to przede wszystkim fakt, że od ponad 150 lat uważane za zaginione ważne źródło, przekazane zostało z niewątpliwie błędną datą. Chodzi o list augsburskiego odlewnika Wolfganga Neidharta do Abrahama van den Blocke’a, który według publikującego go w 1852 r. Theodora Hirscha datowany był na 30 stycznia 1620 r.¹⁷ Treść listu jednoznacznie pokazuje, że datowanie to nie może być prawidłowe¹⁸. List dotyczy pośrednictwa w wyszukaniu odlew-

¹⁶ „Obzwar fast keine Strasse ist, in welcher nicht einer oder auch mehr Brunnen zu finden, so seind doch gleichvöll die vornehmsten Brunnen diese, so auf dem Marckt, so woll zur Zierah als Nohtwendigkeit erbauet, dero zwey seyn. Der erste stehet recht vorm Hoffe, und ist von blauen Steinen zierlich und herrlich außgehauen, und Anno 1633 dahingesetzt worden. Oben auf stehet der Neptunus auß Ertz gegossen, mit seinen See-Rossen, welche durch sonderlich künstlich gezogene Röhren, Wassers die Fülle von sich sprengen und geben, wie solches sehr lieblich insonderheit zu Sommerszeit zu sehen ist, aldieweil des Winters wegen frostes die kleine Röhren zugehalten werden”. Curicke, *Der Stadt Dantzig...*, reprint Hamburg 1979, s. 58 i n. Reprodukcję ryciny ukazującej studnię w oparciu o oryginalne wydanie zawdzięczam dr. Dietmarowi Poppowi, z Instytutu Herdera w Marburgu. Niestety studni nie opisuje Bartel Ranisch w swym *Beschreibung derer vornähmesten Gebäude in der Stadt Danzig* (ok. 1700; red. Arnold Bartetzky i Detlev Kraack [Quellen zur Geschichte und Landeskunde Ostmitteleuropas] Herder-Institut, Marburg 1997).

¹⁷ T. Hirsch, *Der Springbrunnen auf dem Langen Markt*, „Der neuen Preußischen Provinzial-Blätter”, andere Folge, Bd. II., Königsberg 1852, s. 161. Czasopismo to, choć rzadkie, dostępne jest w Internecie na google.books, informację tę zawdzięczam Janisowi Kreslinsowi z Królewskiej Biblioteki w Sztokholmie.

¹⁸ Transkrypcja ta nie budzi zaufania także w innych punktach.

nika i rzeźbiarza do wykonania rzeźby Neptuna. Ale rzeźba, co zostanie wykonane w dalszym ciągu niniejszego artykułu, była w opracowaniu już w 1612 r., a ukończona trzy lata później. Wolfgang Neidhart nawiązuje w swoim liście do pobytu w Augsburgu Abrahama van den Blocke'a i do listu rzeźbiarza z 4 sierpnia (1619 r. zgodnie z wątpliwą interpretacją Hirscha). Co do odlewników, to wymienia on swoich dwóch byłych uczniów ze Świdnicy na Śląsku: „...jako że dwóch czeladników u mnie terminowało, jeden przez cztery lata, drugi przez siedem. Ci zaś w Świdnicy teraz pracują” („...das ich zwen gesellen gehabt hab, der ainen inns 4 Jar, den andern in 7 Jar lang. Die seyn zur Schweynitz In der Schlössnung dahain...”). Starszy z nich już od dwóch lat przebywał w Brukseli na służbie księcia Albrechta. Do niego Neidhart napisał z pytaniem, czy nie byłby zainteresowany przyjazdem do Gdańska. Otrzymał pozytywną odpowiedź dołączył do swojego listu. Co do rzeźbiarza, wydaje się, że gdańska Rada lub sam van den Blocke wyrazili życzenie, aby to Hans Reichle albo Adrian de Vries (a więc jeden z dwóch najwybitniejszych rzeźbiarzy tej specjalności na całym obszarze niemieckojęzycznym) sporządził mały model figury, na podstawie którego rzeźbiarz w Gdańsku mógłby wykonać duży model odlewniczy. Neidhart odpisał na to, że ani Hans Reichle, ani Adrian de Vries nie są gotowi na podjęcie tego zadania, jeśli nie otrzymają kontraktu na wykonanie także „dużego dzieła”. Doradzał, aby sprowadzić do Gdańska Adriana de Vriesa, jako „w owym czasie najbardziej sławnego atrystę w modelowaniu” („Itziger Zeutt ... aller berümbtist Künstler auff dem Boßieren”), aby na miejscu wykonał całą rzeźbę.

Rzemieślnik, którego zachwalał, mógłby zatem „takie dzieło odlać i wykonać, albowiem – jak pisał nadawca listu – wiem, że tenże odlewnik, którego panu poleciłem, [jest obeznany] we wszelkiego rodzaju pracach, jako posągach, dzwonach i innych dziełach, a także różnorodnych urządzeniach wodnych i tego rodzaju sztukach” („sollches Werckh güssen unnd Auszmachen, dan ich weiß, das disser güßer so ich dem herrn Andrag mit Allerley Arbeit als Bilter, Glockhen unnd Stuckh auch auff allerhand wasserwerckh unnd derselben Künsten”). Tej pracy Adrian de Vries nie mógłby się podjąć, jako że „ów Adrian nie podejmie się odlewania, bowiem modeluje on teraz jedynie w wosku” („der Aderian nempt sich das güssen nit An dann ehr bossir numm Ins wax”).

Wolfgang Neidhart znał znakomitego rzeźbiarza dość dobrze, ponieważ był odlewnikiem, który wykonał rzeźby augsburskiej studni Herkulesa (ukończona w 1602 r.). Adrian de Vries po ukończeniu tego dzieła opuścił Augsburg i podjął służbę na dworze cesarza Rudolfa II w Pradze. Nie wiemy oczywiście, jak dobrze był Neidhart zorientowany w jego nowej sytuacji życiowej. Musiał z pewnością uważać za możliwe pozyskanie Adriana de Vriesa do tego zadania. W świetle naszej wiedzy o jego działalności na dworze cesarskim było to jednak mało prawdopodobne. Bowiem o ile wiadomo, dopiero po śmierci cesarza Rudolfa II w 1612 r. Adrian de Vries zaczął ponownie przyjmować

*Studnia
Neptuna
na Długim
Targu
w Gdańsku*

Lars Olof
Larsson

zlecenia zewnętrzne, nie licząc zleceń, które pochodziły od osób z wąskiego kręgu zaufanych cesarza, takich jak książę Henryk Juliusz Brunszwicki. Nie wiadomo, czy gdańska Rada w ogóle kiedykolwiek nawiązała kontakt z Adrianem de Vriesem.

List Neidharta należy datować najpóźniej na styczeń 1610 r., ponieważ w kwietniu tego roku augsburski kupiec, Christoph Hainhofer (1565–1616) napisał do gdańskiego burmistrza w tej samej sprawie. Był on bratem i współnikiem bardziej znanego niż on agenta sztuki i pośrednika w kontaktach artystycznych Philippa Hainhofera (1578–1647)¹⁹. Ponieważ należy przypuszczać, że gdańska Rada zwróciła się z prośbą do Rady Augsburga, a nie do osoby prywatnej, Hainhofer zapewne otrzymał zlecenie, aby zająć się tą sprawą od Rady Augsburga. Zadaniem van den Block'a było zatem pozyskanie wstępnych informacji co do możliwości znalezienia odpowiednich fachowców w Augsburgu.

Do wykonania odlewu i instalacji technicznej studni Hainhofer polecił odlewnika i mistrza specjalizującego się w fontannach, Jacoba Kratzera, a do wymodelowania figury Neptuna – rzeźbiarza Hansa Steinmüllera²⁰. Kratzer, o którym Hainhofer pisze, że był czynny także w Niderlandach, to zapewne ten sam odlewnik, co polecany przez Wolfganga Neidharta. Przemawia za tym także ten fakt, że Kratzer, który zapewne znowu przebywał w Niderlandach, podróż do Gdańska rozpoczął w Amsterdamie. Brak wzmianki o Adrianie de Vriesie w liście Hainhofera spowodowany był zapewne tym, że ten dał tymczasem odmowną odpowiedź. Hans Steinmüller, którego terakotowe rzeźby zachowały się w kościele św. Ulryka i Afry w Augsburgu, nigdy do Gdańska nie dotarł, ale Jacob Kratzer przyjął zaproszenie i pracował tu w latach 1611–1613 jako ludwisarz w służbie miasta (dokument 10–12, Carl, s. 164).

Obok Kratzera w księgach rachunkowych od czerwca 1612 r. (dokument 11 – Carl s. 164) pojawia się także „Petter Hussen Possierer” (czyli ‘formierz’, ‘modelarz’), który wymieniany jest w dokumentach regularnie do lutego 1615 r. O Peterze Husenie wiadomo niewiele. Nie znamy ani jego roku urodzenia, ani miejsca gdzie się kształcił czy pracował, nim przybył do Gdańska. Można przyjąć, że jak Jacob Kratzer miał powiązania z Augsburgiem, gdzie mógł na przykład pracować u Hansa Reichla. Ponieważ przed przybyciem do Gdańska Kratzer pracował na dworze namiestnikowskim w Brukseli, trzeba też brać pod uwagę, że tam poznał Petera Husena i pozyskał go do wykonania zadania w Gdańsku. Ani w Augsburgu, ani w Niderlandach nie udało się jednak dotąd odnaleźć żadnych dokumentów poświadczających samodzielną pracę Husena. Lepiej poświadczone są późniejsze etapy jego życia. Po opuszczeniu Gdańska

¹⁹ *Augsburger Eliten des 16. Jahrhunderts. Prosopographie wirtschaftlicher und politischer Führungsgruppen 1500–1620*, red. Wolfgang Reinhard, Berlin 1996, s. 212, nr 332. Informację tę zawdzięczam p. Simone Herde z Augsburgers Stadtarchiv.

²⁰ Cuny, *Der Neptunbrunnen...*, s. 31. Carl z tej publikacji znał ów list, który w 1937 uważany był już za zaginiony.

udał się do Danii. Tam od 1616 r. notowany jest „Possierer” i „Bildergießer” Peter Husum lub Hussen – najpierw w Helsingör a następnie w Kopenhadze, gdzie najprawdopodobniej zmarł w 1619 r. Jego identyczność z udokumentowanym w Gdańsku Peterem Husumem można przyjąć za pewnik²¹. Jego dziełem była brązowa figura lwa pokonującego konia (swobodna replika, ewentualnie rekonstrukcja fragmentarycznie zachowanej rzeźby antycznej w Rzymie), która dziś znajduje się w parku na zamku Rosenborg.

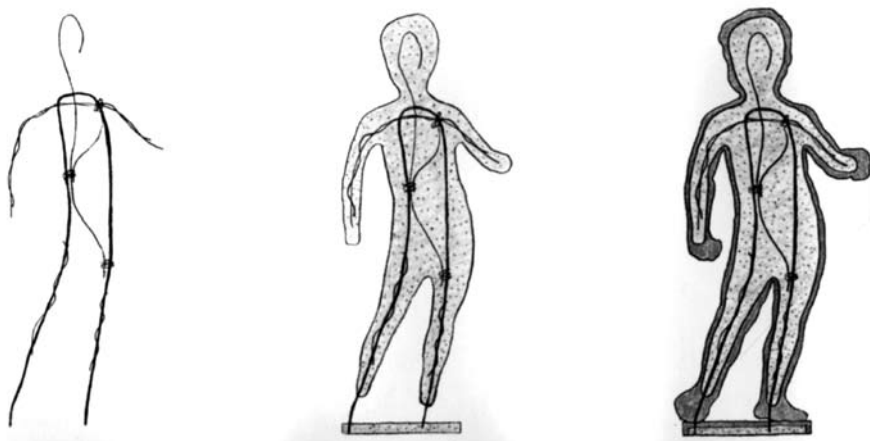
Studnia
Neptuna
na Długim
Targu
w Gdańsku

W grudniu 1611 r. do odlewni dostarczono półtora cetnara mosiądzu na studnię z wodą doprowadzaną wodociągiem (*Pippenbohrn*). Wprawdzie do odlania wielkiej figury Neptuna podczas działalności Kratzera w Gdańsku nie doszło, ale i bez tego musiał mieć mnóstwo pracy. Oprócz dział odlewał rury i zapewne także inne elementy studni. Mogło zapewne chodzić przede wszystkim o figury wokół cokołu oraz łabędzie, co do których można założyć, że także były brązowe. Niestety, opublikowane dokumenty nie zawierają żadnych informacji na temat poszczególnych prac.

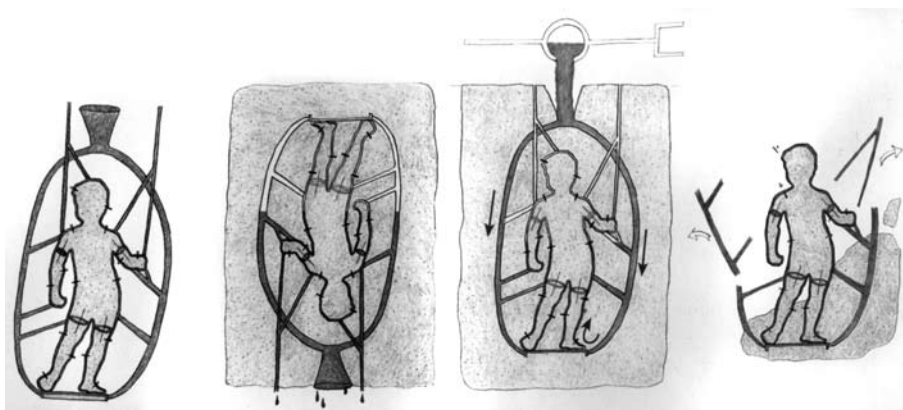
Dla lepszego zrozumienia informacji źródłowych warto krótko wyjaśnić, jak wyglądały poszczególne etapy produkcji rzeźby brązowej. Na podstawie źródeł można stwierdzić, że gdański Neptun został odlany metodą „na tracony wosk” (*cire perdue*). Metoda ta, która stanowiła regułę przy wykonywaniu dużych figur brązowych około 1600 r., polegała na następujących, tu jedynie schematycznie opisanych, czynnościach: formierz (*Possierer*) musiał wykonać model z gliny w rozmiarze zaplanowanej figury (il. 4). Figura ta – wtedy i dzisiaj – modelowana była na ruszcie metalowym, który zapewniał stabilność rzeźby. Informacji dotyczących dostaw żelaznych elementów brak niestety w dokumentach opublikowanych przez Carla, być może po prostu je przeoczył lub odpowiednie pręty żelazne znajdowały się w zasobach odlewni. Kiedy gliniana rzeźba była już ukończona i wyschnięta (ewentualnie wypalona), pokrywano ją około dziesięciomilimetrową warstwą wosku. Tym samym model gliniany tworzył rodzaj „rdzenia” modelu odlewniczego. W wosku, którego grubość decydowała o grubości przyszłego odlewu brązowego, artysta modelował wszystkie szczegóły posągu. Dopiero gotowa, opracowana powierzchnia woskowa ukazywała ostateczny wygląd przyszłej figury. Po zakończeniu pracy nad warstwą woskową pokrywano całość gładką masą ceramiczną tworzącą właściwą formę dla rzeźby (płaszcz). Pracę tę należało wykonać bardzo starannie, aby szczegóły modelunku w wosku zostały wiernie odcisnięte a zarazem nieuszkodzone. Płaszcz łączono żelaznymi gwoździami z rdzeniem (il. 5). Należało też w odpowiednich miejscach wprowadzić kanały do wprowadzenia stopionego metalu i do odprowadzenia powietrza i gazów. W tym celu montowano na modelu woskowe pręty wystające poza płaszcz. Kiedy już płaszcz osiągnął właściwą twardość, wstawiano cały model do góry nogami do pieca i podgrzewano, aby wytopić wosk i usunąć wszelką wilgoć. Wytopiony wosk

²¹ W kwestii jego działalności tam zob. Larsson, *Bemerkungen zur Bildhauerkunst...*, s. 130 i n.

Lars Olof
Larsson



Il. 4. Etapy formowania modelu na potrzeby odlewu brązowego na wosk tracony wg Jane Bassett, *The Craftsman Revealed*. Adriaen de Vries sculptor in bronze, Los Angeles 2008



Il. 5. Technika odlewu rzeźby brązowej na wosk tracony, wg Jane Bassett, *The Craftsman Revealed*. Adriaen de Vries sculptor in bronze, Los Angeles 2008

pozostawiał pustą przestrzeń pomiędzy rdzeniem i płaszczem oraz otwarte kanały. Zadaniem gwoździ było utrzymanie rdzenia i płaszcza w odpowiedniej odległości od siebie, kiedy już po wytopieniu wosku pozostawała pomiędzy nimi jedynie pusta przestrzeń. Odpowiednie wymodelowanie woskowej warstwy decydowało o estetycznej jakości rzeźby, natomiast właściwe rozmieszczenie kanałów dopływowych i odpływowych o sukcesie odlewu. Zbyt mała liczba lub złe rozłożenie kanałów mogło prowadzić do niewypełnienia płynnym metalem wszystkich pustych przestrzeni w formie zaś, w najgorszym przypadku cały odlew mógł pęknąć.

Wróćmy jednak ponownie do gdańskiej odlewni. We wrześniu 1612 r. na potrzeby Busierera (odlewnika) dostarczona została gliny i to wtedy Peter

Husen przystąpił do pracy nad modelem w odlewni. W tym czasie może bowiem chodzić wyłącznie o figurę Neptuna bądź o inne rzeźby przeznaczone do studni. Na początku stycznia 1614 r. dostarczono do odlewni 50 funtów wosku. Informacja ta wyznacza moment rozpoczęcia przez Husena prac nad modelowaniem warstwy woskowej. Ponieważ zapłatę otrzymywał do lutego 1615 r., można przypuszczać, że sam zajmował się wykonaniem i nadzorem prac od przygotowania modelu aż po wykonanie odlewu. Można więc wnioskować, że statua Neptuna odlana została w ciągu 1614 r. Wykonania odlewu podjął się zapewne Gerd Benningsen, który pracował dla miasta jako ludwisarz i odlewnik dział. Źródłowo nie da się jednak potwierdzić procesu odlewu figury Neptuna i pozostałych rzeźb²².

Po odlaniu rzeźba musiała zostać oczyszczona i wyczelowana. Kanały odprowadzające, które także wypełniały się metalem, należało odciąć, żelazne gwoździe wybić i powstałe otwory zamknąć. Czasami w zimnym już odlewie dopracowywano niektóre detale, takie jak pukle włosów czy oczy. Cała powierzchnia rzeźby musiała ponadto zostać wypolerowana. Nakład pracy wykonywanej po odlaniu posągu zależał od jakości pracy przy modelowaniu woskowej warstwy i staranności pokrycia jej glinianą formą. Dokładne przebadanie powierzchni rzeźby Neptuna mogłoby pozwolić, mimo korozji i prac restauracyjnych przeprowadzonych w następnych stuleciach, na ocenę umiejętności Petera Husena jako formierza²³.

Cyzelowania podejmowali się z reguły złotnicy i rzadko zdarzało się, aby robił to rzeźbiarz, który wykonał model. W przypadku gdańskiej figury dokonał tego gdański wytrawiacz (*Ätzmeister*) Ottmer Wettner. Płatności dla niego z okresu od grudnia 1614 do czerwca 1615 dotyczyły zapewne tej właśnie pracy (Dokument 17 – Carl, s. 165). Figura Neptuna została więc najpewniej ukończona latem 1615 r.

Od dwóch lat, jak wspomniano, były już wówczas gotowe elementy kamienne. Z nieznanых jednak przyczyn ustawienie studni opóźniło się. Carl przypuszcza, że powodem spóźnienia były najpierw prowadzone w latach 1616–1618 prace przy restauracji fasady Dworu Artusa, a następnie polsko-szwedzka wojna. Jednak samej figury Neptuna nie ukrywano przed publicznością. Została ustawiona w Wielkiej Zbrojowni, co wiemy z relacji z podróży węgierskiego studenta Martona Csombora, który odwiedził Gdańsk w 1617 r.²⁴ Zbrojownia była otwarta dla publiczności, zarówno mieszkańcy

²² Carl podaje, że dla roku 1614/1615 zachował się jedynie brulion księgi kamlarii, w którym zapisano wyłącznie nazwiska i sumy bez bardziej szczegółowej specyfikacji. Nazwisko Benningsena pojawia się jednak dość często, co pozwala przypuszczać, że w tym czasie miał wiele zleceń.

²³ Ostatnio dokonano wzorcowych badań uwzględniających aspekt wykonawczy i techniczny dużej liczby rzeźb Adriana de Vriesa, zob.: Jane Bassett, *The Craftsman Revealed. Adriaen de Vries. Sculptor in Bronze*, Los Angeles 2008.

²⁴ Bartetzky, *Das Große Zeughaus*, s. 194 i s. 211; Marton Csombor, *Podróż po Polsce*, Warszawa 1961, s. 69. Sprawozdanie Csombora brzmiało: „W arsenale znajduje się także urządzenie

Lars Olof
Larsson

Gdańska, jak i podróżni mogli więc podziwiać Neptuna wraz z wieloma innymi przechowywanymi tam i wartymi obejrzenia osobliwościami. Między innymi aż do 1782 r. znajdowało się tu inne wybitne dzieło gdańskiej sztuki, wykonany przez Willema van den Blocke'a w latach 1593–1596, ale dopiero w XVIII w. rozmontowany i przewieziony do Uppsali nagrobek króla Jana III Szwedzkiego.

Najprawdopodobniej figura Neptuna w Wielkiej Zbrojowni nie była podłączona do wody. Wydaje się jednak, że wypróbowywano jej działanie jako fontanny, ponieważ zimą 1621/1622 r. Ottmer Wetter musiał odnowić uszkodzone i zatkałe przewody wodne w figurze (dokument 20 i 21 – Carl., s. 166). We wrześniu 1622 r. dokonano próbnego uruchomienia fontanny, przy okazji częstując piwem pracujących przy tym zadaniu robotników. Próba nie wypadła jednak zadowalająco, skoro Ottmer Wetter jeszcze przez całą jesień zajmował się pracami naprawczymi przy figurze. Dopiero w 1633 r. ustawiono studnię na przewidzianym placu przed Dworem Artusa (dokument 23, Carl, s. 166–167). Ponieważ Abraham van den Blocke już wtedy nie żył, prace powierzono jego następcy Wilhelmowi Richterowi i mistrzowi murarskiemu Reinholdowi de Clerk (dokument 23 i 24 – Carl, s. 166). 9 października 1633 r. fontanna zadziałała po raz pierwszy²⁵. Nie wiadomo, jak często wprawiano ją w ruch, ale niewątpliwie działało się to sporadycznie, jedynie w wybrane dni o określonych porach.

Już w kilka dni po włączeniu studni polecono kamlarzowi Johannowi Rogge zatroszczenie się o to, aby studnia otoczona została kutą żelazną kratą (dokument 25 – Carl, s. 167). Jak widać, tylko w tym kontekście pojawił się Johann Rogge, który dzisiaj w popularnych tekstach i reklamach urasta do roli artysty. Na ile artystycznym dziełem była owa krata, można się przekonać, patrząc na ilustrację w opisie miasta Curickego (il. 3).

W 1757 r. urząd budowlany miasta podjął decyzję o odnowieniu zwietrzałej tymczasem studni i otaczającej ją kraty (dokument 29–34 – Carl, s. 168–170). Prace kamieniarskie objął rzeźbiarz Johann Carl Stender, który wykonał nowy basen i cokół z bremeńskiego piaskowca w modnych formach rokokowych. Ze starej studni ocalała jedynie górna misa i postument, na który powrócił wielki Neptun. Odnowiono także ogrodzenie. Prace ukończono 7 sierpnia 1759 r. i tydzień później podjęto decyzję, że woda puszczana będzie od Wielkiej Nocy do dnia Św. Michała, w niedzielę od godziny 11 do 12 oraz we wtorki i czwartki od godziny 12 do 13.

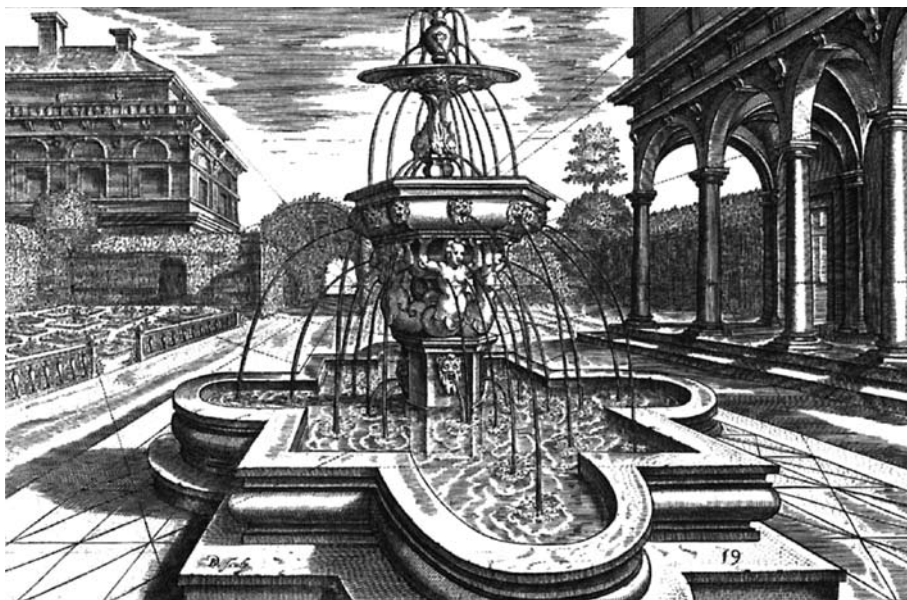
wodne, które w najbliższym czasie zostanie ustawione w rynku. Całe z miedzi weneckiej, przedstawia Neptuna trzymającego w ręku trójząb, przez którego każde ostrze spływać ma woda. U stóp boga są węże i dzieci którym woda będzie tryskać z głów. W drugiej ręce trzyma Neptun czarę ofiarną. Jakiś jeleń wyciąga ku niej otwartą paszczę i tak woda ciecze z patery do gęby zwierzęciu”

²⁵ Carl, *Der Neptunbrunnen...*, s.154.

Restauracji studni dokonano w 1927 r. Wydaje się, że sprawozdanie, opisujące ówczesny stan studni i przeprowadzone wówczas prace, nie zachowało się. Podczas ostatniej wojny studnia została zdemontowana, a figura Neptuna i krata ogrodzeniowa ewakuowane. Basen i cokół zostały zniszczone podczas działań wojennych w 1945 r. Dopiero w 1954 roku studnia została na dawnym miejscu odbudowana. Stosunkowo dobrze zachowanej figurze Neptuna dorobiono jedynie nowy trójząb i część ogona konia morskiego. W gorszym stanie zachowała się kuta krata ogrodzeniowa, pozbawiona złożonych orłów i gdańskich herbów, które trzeba było uzupełnić. W latach 1976–1977 ponownej restauracji poddano kamienne elementy studni – a figurę Neptuna w 1979 r.²⁶

Gdańska studnia Neptuna powstała nie bez znajomości analogicznych dzieł epoki. Pod względem typu, ze swoją górną okrągłą misą, należy do studni kandelabrowych. Odróżnia ją to od wszystkich do dziś zachowanych wielkich, zdobionych figuralnie studni powstałych około 1600 r. w Europie Środkowej i Północnej. Jak wiemy to z widoków ogrodów Meriana i innych źródeł, studnie kandelabrowe były w XVI i w XVII w. bardzo rozpowszechnione w Niemczech. Typ kandelabrowy pojawia się też często w fontannach stołowych. We Włoszech spotkać można z kolei wielkie i starannie wykonane studnie kandelabrowe ozdobione bogactwem dekoracji rzeźbiarskich, na przykład w ogrodzie Medyceuszy we Florencji czy na placu katedralnym w Messynie. Nie można oczywiście wykluczyć, że impuls dla wybrania dla Gdańska typu kandelabrowego pochodziła z Włoch. Jednak jeśli już nie zakładać bezpośrednio autorstwa Hansa Vredemana de Vriesa – bardziej prawdopodobnym źródłem inspiracji wydają się wzorce graficzne. Basen studni, zarówno w rzucie, jak i wyprofilowaniu ścian bocznych, bardzo przypomina studnię Augusta przed ratuszem augsburskim (wykonaną w 1594 r.), ale i w tym przypadku winno się raczej brać pod uwagę inspirację wzorcem graficznym. Studnia na tablicy 19. w *Perspective...* Hansa Vredemana de Vriesa (wyd. w Lejdzie w 1604–1605 r.) wydaje się najbliższą analogią (il. 6). Wspomniana już studnia Neptuna w Kronborgu (il. 2) miała dużo prostszy, mniej wyprofilowany basen, którego płaskie boki ozdobione były rollwerkowymi kartuszaami. Mimo to wydaje się, że studnia ta była źródłem ważnych inspiracji dla gdańskiej figury Neptuna (il. 7). Kronborski Neptun stał także w dynamicznej

²⁶ Dokumentacja prac restauracyjnych przeprowadzonych przy Studni Neptuna po 1945 r. przechowywana jest w archiwum Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Gdańsku. Akta dotyczące odbudowy studni w 1954 r. sygn. DA/416 (1954–56). Brak niestety dokumentacji fotograficznej podjętych działań, zachowały się natomiast projekty rekonstrukcji zarówno ogrodzenia z orłami i herbami (1953 r.), jak i trójżębu Neptuna (1954 r.). Niektóre etapy prac przy studni opisane zostały w dzienniku prac restauracyjnych (sygn. R/506), zachował się także kosztorys prac (1954 r.). Odnośnie do restauracji przeprowadzonej w latach siedemdziesiątych zachowała się pełna dokumentacja sprawozdawcza oraz fotograficzna (sygn. 357 i sygn. R/185). Wszystkie informacje o pracach konserwatorskich przeprowadzonych w XX wieku o zachowanej dokumentacji zawdzięczam p. Oldze Broniewskiej.



Il. 6. Hans Vredeman de Vries, Projekt studni w: *Perspective...*, Leiden 1604–1605

pozie na postumencie uformowanym z morskich koni, a z zakończeń jego trójzębu tryskała woda. Jeśli mamy w pełni wierzyć rycinie ukazującej studnię kronborską, tamtejszy Neptun nie był tak mocno skrzywiony w swej pozie jak gdański. Ten wprawdzie oddziałuje w swej pozie nieco sztywno, ale jest prawdziwą figurą serpentinatą, która, jak wykazał to już Carl, związana była z norymberskimi rzeźbami brązowymi z kręgu Georga Labenwolfa i Benedikta Wurzelbauera (il. 8)²⁷. Odnosi się to także do Neptuna na malowidle Isaaka van den Blocke'a, co oznacza, że Peter Husen dokonał jedynie modyfikacji zaproponowanego mu projektu, podkreślając silniej ruch Neptuna. W porównaniu do niezwykle dynamicznie oddziałującej, datowanej na 1617 rok, figury Neptuna, którą Adrian de Vries wykonał dla zamku Frederiksborg w Danii, gdańska figura Petera Husena sprawia wrażenie nieco przestarzałej (il. 9). Porównanie takie byłoby jednak dla Husena niesprawiedliwe. Wykształcony we Włoszech u Giovanniego Bologna Adrian de Vries był w swojej dziedzinie artystą wyjątkowym i jeśli pominiemy się jego rzeźby zdobiące fontannę na zamku Frederiksborg, to okaże się, że przed połową XVII w. dla gdańskiej studni Neptuna nie da się wskazać niczego porównywalnego w sztuce całego regionu nadbałtyckiego.

²⁷ Carl, *Der Neptunbrunnen...*, il. 10. Hans R. Weihrauch, *Europäische Bronzestatuetten 15.–18. Jahrhundert*, Braunschweig 1967, s. 325 i n. i il. 399.



Il. 7. Peter Husen, Figura Neptuna
w Gdańsku,
fot. M. Omilanowska



Il. 8. Benedikt Wurzelbauer, Studnia
Neptuna, San Marino (Kalifornien),
wg Weihrauch, *Europäische
Bronzestatuetten*
15.–19. Jahrhundert, Braunschweig 1967



Il. 9. Adrian de Vries, Neptun ze studni
na zamku Frederiksborg, Sztokholm,
Muzeum Narodowe,
fot. Per Bergström

Der Neptunbrunnen auf dem Langen Markt in Danzig gehört zu den bemerkenswertesten Kunstdenkmälern seiner Art in Nordeuropa. Nach den schweren Kriegschäden wieder hergestellt schmückt er heute und seit bald 380 Jahren, den schönen Platz vor dem Artushof und dem Rathaus. Seine Entstehung steht in engem Zusammenhang mit der umfassenden Bautätigkeit in Danzig in den Jahrzehnten um 1600. Sein jetziges, vom Rokoko geprägtes Aussehen erhielt der Brunnen in den Jahren 1757–59, als alle Steinelemente erneuert wurden. Über das ursprüngliche Aussehen gibt eine Abbildung in Reinhold Curickes Stadtbeschreibung von 1687 relativ zuverlässig Auskunft.

Öffentliche Brunnen mit großen Bronzefiguren waren im 16. und 17. Jahrhundert selten. Das hing nicht zuletzt mit den hohen Materialkosten zusammen, aber auch damit, dass Künstler und Gießer, die in der Lage waren, große Bronzefiguren herzustellen, selten waren. Im deutschsprachigen Raum stellen die Stadtbrunnen in Augsburg von Hubert Gerhard und Adrian de Vries einen Höhepunkt der Bronzeplastik dar; im Norden Europas finden wir vergleichbare Brunnen nur in Dänemark, wo König Friedrich II. einen Brunnen mit vielen, von Georg Labenwolf in Nürnberg gegossenen Bronzefiguren im Hof seines Schlosses Kronborg 1583 errichten ließ. An Größe und künstlerischer Qualität wurde dieser Brunnen dann wenige Jahrzehnte später durch den 1617 von Adrian de Vries geschaffenen Neptunbrunnen am Schloss Frederiksborg übertroffen.

Die Entstehungsgeschichte des Danziger Brunnens lässt sich mit Hilfe der publizierten Quellen relativ gut rekonstruieren. Einige Probleme bereitet allerdings ein offensichtlich mit falschem Datum überlieferter, nicht mehr auffindbarer Brief des Augsburger Bronzegießers Wolfgang Neidhart. Der Brief ist an den Danziger Bildhauer Abraham van den Blocke gerichtet. Daraus geht hervor, dass van den Blocke sich in Augsburg nach einem fähigen Künstler für die Modellierung der Brunnenfigur und nach einem Bronzegießer umgesehen hatte. Neidhart empfiehlt nun einen ihm gut bekannten Bronzegießer, der z. Zt. in den Niederlanden tätig sei und schlägt außerdem vor, Adrian de Vries, als der gegenwärtig berühmteste Künstler „auff dem Boßieren“ (Modellieren) nach Danzig zu berufen.

Adrian de Vries, der aber inzwischen Hofbildhauer beim Kaiser in Prag war, ist nie nach Danzig gekommen, der empfohlene Gießer, Jacob Kratzer, folgte aber dem Ruf und arbeitete von 1611 bis 1613 in der Stadt. Ab Juni 1612 taucht ein „Bossierer“ in den Danziger Quellen auf, der bis dahin nicht bekannte Peter Husen, der in den folgenden Jahren die Neptunfigur modellierte und für den Guss fertig machte. Im Laufe des Jahres 1614 dürfte die Neptunfigur gegossen worden sein. Danach ging Peter Husen nach Dänemark, wo er seit 1616 in Helsingør und Kopenhagen nachweisbar ist. Er ist 1619 gestorben.

Obwohl mit dem Guss der Neptunfigur alle Elemente des Brunnens fertig waren, zögerte sich seine Errichtung aus unbekanntem Gründen mehrere Jahre hinaus. Erst 1633 wurde er aufgestellt und zum Schutz mit einem reich geschmückten schmiedeeisernen Gitter umgeben.

Von wem der Gesamtentwurf des Brunnen stammt, ist nicht bekannt. Wir wissen, dass Abraham van den Blocke alle Steinelemente angefertigt hat, und vielleicht war er auch der Urheber des Gesamtentwurfs. Solche Aufgaben wurden damals aber in der Regel Malern und nicht Steinmetzen anvertraut. Daher ist es auch denkbar, dass Abrahams Bruder Isaak, der auf zwei Deckengemälden im Rathaus einen Brunnen darstellt, der dem erst einige Jahre später vollendeten und erst 1633 errichteten Neptunbrunnen sehr ähnlich ist, für den Gesamtentwurf verantwortlich war. Vielleicht geht der Brunnen aber auch auf einen Entwurf von Hans Vredeman de Vries zurück. Dieser hatte zwar schon 1596 Danzig verlassen, er kann aber während seiner Tätigkeit dort Entwürfe gezeichnet haben, auf die man dann einige Jahre später zurückgegriffen haben mag. Außerdem enthält sein graphisches Werk mehrere Brunnenentwürfe, die auch als Anregung für den Neptunbrunnen gedient haben können.

Nach Isaak van den Blockes Darstellungen zu urteilen scheint die stark bewegte Haltung Neptuns im Gesamtentwurf vorgegeben gewesen zu sein. Dennoch bleibt die künstlerische Gestaltung der Figur im Wesentlichen natürlich das Werk Peter Husens. Die Proportionen der Figur und ihre etwas steife Bewegung legen die Vermutung nahe, dass er in der Werkstatt Hans Reichles in Augsburg künstlerisch geprägt worden ist.

*Studnia
Neptuna
na Długim
Targu
w Gdańsku*